

“Spotkania Podróżnicze” nie są żadną formalną statusową organizacją z prezesem, sekretarzem, skarbnikiem i oficjalnymi członkami. Czy taka forma działania jest dobra? Nie wiem. Fakty jednak mówią same za siebie. Spotkanie styczniowe jest już ponad osiemdziesiątym z rzędu.

Kiedy po powrocie z samotnego rajdu rowerowego wokół Kuby, w marcu 1994-go roku, przyszedłem do Pani Konsul Dzieduszyckiej z propozycją prezentacji, która miałaby zapoczątkować cykliczne spotkania, ona pomyślała głośno: “...tu mamy koniec komunizmu, w co nas ten Adamuszek chce wpuscic?” Po dłuższej dyskusji dała się jednak przekonać i od tej pory średnio raz w miesiącu “Spotkania” odbywają się w gościnnych murach Naszego Konsulatu.

Początkowo informacje w formie ulotek były rozwożone do polskich sklepów i rozdawane pod kościołami. Popularność “Spotkań Podróżniczych” rosła. Polskie Radio i Biuletyn Polonijny bezpłatnie ogłaszają terminy prelekcji. Przybyli na “Spotkania” częstowani są kawą i pączkami (za symboliczną cenę) z cukierni Wawel. Za ten końcowy punkt programu odpowiedzialna jest Pani Rita Wilecka.

Od maja 2001-go, zwykle kilka miesięcy w roku spędzam poza Kanadą i z tego powodu funkcje głównego organizatora “Spotkań Podróżniczych” przejął Pan Bogdan Wilecki. Należy przypomnieć, że Pan Bogdan z żoną Ritą od samego początku poparli ideę, angażując się całym sercem w organizację “Spotkań”.

Dlaczego o tym wszystkim piszę? Dlaczego przypominam? Otóż od kilku lat przepisy konsulatu nie pozwalają na pobieranie wstępu. Szukamy zatem choćby skromnej pomocy finansowej, pieniędzy potrzebnych na koszty organizacyjne.

Jeżeli Ktoś z Was chce być potencjalnym sponsorem i jeżeli macie Państwo ciekawe tematy do zaprezentowania, prosimy o kontakt;

- Bogdan Wilecki, tel.: (514) 271-9205
- oraz piszący ten tekst, Jerzy Adamuszek, e-mail: [adamuszek@gmail.com](mailto:adamuszek@gmail.com)